

Posłanie
PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
LECHA KACZYŃSKIEGO

do

**Pani Anny Buchmann, Dyrektor Polskiego Muzeum Kultury i Historii na Zamku
Rapperswilu**

oraz

**P.T. uczestnikowy konferencji Życie i twórczość Józefa Mackiewicza i Barbary
Toporskiej**

Szanowna Pani Dyrektor,

Szanowni Państwo,

serdecznie pozdrawiam organizatorów i uczestników konferencji poświęconej życiu i twórczości Józefa Mackiewicza i Barbary Toporskiej. Cieszę się, że w roku siedemdziesięciolecia debiutu książkowego wybitnego pisarza Muzeum Polskie w Rapperswilu, placówka o tak wspaniałych zasługach dla naszej kultury narodowej na uchodźstwie, postanowiło zorganizować tę sesję.

Dla pokolenia "Solidarności", do którego należę, powieści i eseje Józefa Mackiewicza - zakazane przez cenzurę, przemycane do kraju i tu powielane przez podziemne oficyny - miały znaczenie wyjątkowe. Ich późne odkrycie i szczególna popularność w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku ściśle wiązały się z atmosferą tamtej dekady: wybuchem wielkiego entuzjazmu społecznego w okresie gdańskiego Sierpnia, a następnie - po wprowadzeniu stanu wojennego - załamaniem się nadziei na zmiany polityczne. W tym smutnym okresie Józef Mackiewicz jawił się jako pisarz nie dający łatwych rozwiązań, nie szafujący obietnicami powodzenia w zmaganiach z komunizmem. Jego książki uczyły raczej gorzkiej mądrości: pozwalały zrozumieć istotę czerwonego zniewolenia, sposoby, jakimi system sowiecki zakłamywał rzeczywistość i łamał wolę poszczególnych ludzi i całych grup społecznych.

Józef Mackiewicz był człowiekiem bezkompromisowym. Nieprzejednany wróg bolszewizmu, w rubryce "narodowość" deklarujący prowokacyjnie: "antykomunista", nie godził się na żadne ustępstwa względem Związku Sowieckiego. Zarazem nie respektował jakiegokolwiek rodzaju politycznej poprawności. Swoje poglądy, niewygodne nie tylko dla zachodnich wyznawców komunizmu, lecz także dla wielu własnych rodaków przedstawiał w paryskiej "Kulturze", na łamach emigracyjnej prasy, w publikacjach i licznych książkach.

Ujawniając fakty, o których - w opinii większości - "nie trzeba głośno mówić", Mackiewicz zyskiwał wielu przeciwników, pozostając w swej postawie osamotnionym. Ceną niezależności była bowiem egzystencja z dala od głównego nurtu emigracyjnego życia, a także bieda.

Atakowany w kraju, na emigracji - oprócz wsparcia ze strony swej długoletniej towarzyszki życia, Barbary Toporskiej - mógł też liczyć na zaledwie kilku przyjaciół. Wspólnota doświadczeń łączyła go z Sergiuszem Piaseckim od czasu burzliwych wypadków roku 1943. Ze zrozumieniem wypowiadał się też o nim wiele razy Czesław Miłosz, którego z Mackiewiczem łączył swoisty wileński "patriotyzm krajobrazu" i sentyment do dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dopiero u schyłku życia pisarz mógł obserwować wzrastające zainteresowanie swoją twórczością wśród krajowych badaczy literatury.

W ostatnich latach pojawiły się w Polsce zwiastuny renesansu popularności autora Kontry. w stulecie Jego urodzin zainaugurowano przyznawanie Nagrody Literackiej imienia Józefa Mackiewicza, której przyświeca pisarskie credo patrona: "Jedynie prawda jest ciekawa". Sukcesywnie ukazujące się kolejne tomy jego dzieł, obejmujące także utwory rozproszone i uważane dotąd za zaginione, urastają do rangi istotnych wydarzeń wydawniczych. Życzę Państwu, by rozpoczynająca się dzisiaj konferencja okazała się owocna w nowe refleksje i tropy badawcze oraz przyczyniła się do dalszego wzrostu zainteresowania życiem i dziełem Józefa Mackiewicza.